

Sygn. akt III Ca 1365/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SO Artur Żymełka

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy G.

przeciwko J. B. i E. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2015 r., sygn. akt I C 2067/14

***oddala apelację.***

SSO Marcin Rak SSO Lucyna Morys - Magiera SSO Artur Żymełka

Sygn. akt III Ca 1365/15

## UZASADNIENIE

Powodowa gmina domagała się zasądzenia od pozwanych solidarnej zapłaty 2.200 zł z bliżej określonymi odsetkami i kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność stanowiła kwotę jaka powódka wydatkowała na naprawienie szkody polegającej na zalaniu pomieszczeń biurowych położonych pod lokalami użytkowymi w których pozwani prowadzili prace remontowe polegające na modernizacji wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania. Według powódki pozwani ponosili winę za zdarzenie a podstawą ich odpowiedzialności był art. 415 k.c.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania. Zarzucili, że wykonywali prace za wyrażoną w formie uchwały zgodą i wiedzą wspólnoty mieszkaniowej. Prace w lokalu wykonywał profesjonalista a w dniu powstania szkody były one w zasadzie ukończone. Wywodzili nadto, że to zarządca nie zachował wymaganych procedur i nie poinformował ich o planowanym napełnianiu instalacji wodą, a nadto nie upewnił się na jakim etapie znajdują się prace remontowe. Nadto zgodnie z pisemnym oświadczeniem administratora budynku, przyczyną zalania była awaria centralnego ogrzewania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych 17 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że pozwani są właścicielami lokali użytkowych nr (...) położonych na(...) piętrze budynku przy ul. (...), w G.. Na (...) piętrze tego budynku znajdowała się siedziba (...) Centrum Organizacji (...) i lokale te stanowiły własność Gminy G.. Po nabyciu własności lokali przez pozwanych, pozwani podjęli decyzję o przeprowadzeniu remontu. Zwrócili się do (...) sp. z o.o. w G. jako zarządcy nieruchomości, o wyrażenie zgody na remont instalacji centralnego ogrzewania, elektryczno-oświetleniowej i wodno-kanalizacyjnej w obrębie kondygnacji, na której znajdują się ich lokale. Uchwałą z dnia (...) Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ul. (...), Pl. (...). Wojennych 1-3 w G. wyraziła zgodę na wykonanie prac remontowych w lokalach (...) z możliwością naruszenia części wspólnych.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że prace remontowe wykonywał profesjonalista. W chwili przystąpienia do prac dotyczących instalacji centralnego ogrzewania była ona opróżniona z wody. W dniu 24 września 2013 roku prace te były na ukończeniu aczkolwiek nie zakończone. Po godzinie 15:00 pracownicy wykonujący remont opuścili lokale pozwanych. Również pracownicy (...) Centrum Organizacji (...) opuścili swoje miejsce pracy, po jej zakończeniu w tym dniu. W budynku, na(...) piętrze pracowała wtedy jedynie osoba sprzątająca. Około godziny 16:00 zauważyła wodę lejącą się z sufitu. Poinformowała o tym telefonicznie pracownika (...) Centrum Organizacji (...), który do lokalu dotarł około godziny 17:00. Stwierdził, że z sufitu, lamp i po ścianach leje się woda, a na podłodze pojawiły się kałuże. Skojarzył to z remontem lokalu pozwanych, o którym wiedział. Aby dojść do tego lokalu, musiał opuścić budynek i wejść do niego z innej strony, od strony (...), gdyż do lokali na (...) piętrze prowadziło wejście od strony ul. (...) zaś do lokali na (...)piętrze wejście od (...). Lokal pozwanych był zamknięty. Pozwany, po uzyskaniu informacji o zaistniałej sytuacji zobowiązał się skierować do lokalu pracowników ekipy remontowej. Z kolej Pracownik (...) Centrum Organizacji (...) po ustalił telefonicznie u właściciela podmiotu, który zajmuje się obsługą techniczną budynków zarządzanych przez (...) sp. z o.o. w G., że napełniane są właśnie piony instalacji centralnego ogrzewania w tym budynku. Udał się więc do piwnicy budynku i tam polecił pracownikowi zakręcenie zaworu, celem zaprzestania napełniania instalacji wodą.

Jak ustalił Sad Rejonowy w wyniku tego zdarzenia, zalana została część lokali na (...) piętrze. Koszty usunięcia skutków zalania wyniosły 2.200 zł, którą to kwotę powódka uiściła na rzecz podmiotu usuwającego skutki zalania.

Sąd Rejonowy ustalił też, że przed spornym zdarzeniem, w czasie gdy pozwani wykonywali już remont instalacji centralnego ogrzewania w swoich lokalach, pracownicy działający na zlecenie zarządcy montowali, na wniosek pozwanego, zawory na pionach tej instalacji, po to, by w przypadku kolejnego remontu albo awarii instalacji, nie było potrzeby opróżniania całej instalacji z wody. W tym samym czasie przeprowadzany był też remont instalacji centralnego ogrzewania na (...) piętrze budynku. Pozwany nie zgłaszał zarządcy zakończenia remontu instalacji centralnego ogrzewania. Nie poinformowano go też o planowanej dacie napełniania instalacji centralnego ogrzewania wodą. Informacja w tym zakresie nie została wywieszona w widocznym miejscu w pobliżu wejścia do budynku, przez które wchodzi się do lokali pozwanych – przy (...) (...). Ogłoszenie o planowanej dacie napełniania instalacji centralnego ogrzewania wodą było natomiast wywieszona na kolumnie w pobliżu innego wejścia do budynku. Idąc do wejścia prowadzącego do lokali pozwanych nie było konieczności przejścia obok kolumny na której zamieszczono ogłoszenie.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów i zeznań świadków oraz pozwanego. Sąd Rejonowy ocenił, że złożone do akt pisemne oświadczenia zarządcy co do ograniczonego zakresu zgody na remont lokali pozwanych oraz okoliczności dotyczących powiadomienia o planowanym napełnieniu instalacji wodą nie stanowiły – stosownie do art. 245 k.p.c. – dowodu okoliczności w nim stwierdzonych a jedynie dowód złożenia oświadczenia o tej treści przez osoby pod nim podpisane.

Zważywszy na poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy wywiódł, że odpowiedzialność pozwanych za skutki spornego zdarzenia powinna być rozpatrywana na podstawie art. 415 k.c. Wymagało to wykazania przez powoda, zgodnie z art. 6 k.c., że szkoda powstała na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanych, bowiem to właśnie te okoliczności były przez pozwanych kwestionowane.

Sąd Rejonowy miał tu na względzie, że pozwani zwracali się do zarządcy wspólnoty mieszkaniowej o wyrażenie zgody na remont, obejmujący również instalację centralnego ogrzewania. Na skutek tego wspólnota podjęła uchwałę z dnia 27 marca 2013 roku wyrażającą zgodę na tenże remont, z możliwością naruszenia części wspólnych. Przeczyło to twierdzeniom powódki co do braku zgody na ingerencję w ową instalację. Nie podzielił też Sąd Rejonowy stanowiska zarządcy wspólnoty jakoby zgoda miała dotyczyć prac ujętych w projekcie budowlanym, który nie zawierał projektu remontu instalacji centralnego ogrzewania. Nie wynikało to bowiem z materiału sprawy, w tym treści samej uchwały. Według Sądu Rejonowego zarządca miał świadomość, że w lokalach pozwanych trwa remont instalacji centralnego ogrzewania, skoro na jego zlecenie podmiotu montowano zawory na pionach. O remoncie wiedzieli również doskonale pracownicy (...) Centrum Organizacji (...).

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany nie informował zarządcy nieruchomości o ukończeniu remontu, co umożliwiłoby bezpieczne napełnienie instalacji wodą, a zarządca nieruchomości nie zawiadomił pozwanych o planowanych w tym zakresie czynnościach. Ogłoszenia dotyczące napełniania instalacji wodą nie zostały bowiem umieszczone w widocznym dla pozwanego miejscu, w szczególności na ścianie klatki schodowej gdzie zwyczajowo zarządca zamieszcza ogłoszenia. W tym zakresie Sąd Rejonowy odwołał się do zeznań świadków A. K. (który nie widział ogłoszenia przy wejściu do lokali pozwanych lecz przy innym wejściu, z którego pozwani i ich pracownicy nie korzystali) oraz M. M. (która nie widziała ogłoszenia przy wejściu do lokali od ulicy (...)). Przyjął więc, że powódka nie wykazała w żaden sposób aby pozwani wiedzieli o planowanym napełnianiu instalacji wodą, czy też by przy dołożeniu należytej staranności mogli się o tym dowiedzieć. Pozwanemu nie udzielono nadto wymaganej w okolicznościach sprawy informacji telefonicznej. Za niezrozumiałe uznał Sąd Rejonowy to, że do napełniania instalacji przystąpiono w godzinach popołudniowych, kiedy w lokalach użytkowych nikogo nie było. Wykonanie omawianych czynności w godzinach pracy umożliwiłoby natomiasz niezwłoczne zauważenie wycieku i zapobieżenie szkodzie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że powód nie wykazał aby przedmiotowa szkoda, której zakres i wysokość były niesporne, powstała na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanych.

Na marginesie Sąd I instancji zaznaczył, że w razie przyjęcia, iż do szkody doszło jednak na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanych, to pozwani podnieśli, że remont instalacji wykonywał profesjonalista, co zwalniałoby ich od odpowiedzialności za skutki zalania, na podstawie art. 429 k.c.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zarzucając:

- niewyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę wiarygodności dowodów,
- naruszenie art. 415 k.c. i 6 k.c. przez przyjęcie, że powód nie wykazał aby szkoda powstała na skutek bezprawnego i zawinionego zachowania lub zaniechania pozwanych oraz, że pozwani nie ponoszą winy za szkodę,
- naruszenie art. 429 k.c. przez przyjęcie, że pozwani zlecili wykonanie remontu profesjonalście.

W uzasadnieniu wywodziła, że z zeznań świadka A. K. wynikało, że stosowne ogłoszenie została wywieszona w pobliżu wejścia do klatki schodowej prowadzącej do lokali pozwanych tj. przy(...) i bez znaczenia pozostawało, że ogłoszenia takiego nie wydzielili pracownicy powoda na klatce schodowej od ulicy (...). Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd Rejonowy ustalił, że ogłoszenie takie było zamieszczone przy wejściu do budynku, z którego pozwani i ich pracownicy nie korzystali. Nadto zarzucała, że zarządca nieruchomości skierował do Sądu Rejonowego pismo, w którym wskazał, że uprzedził o napełnianiu instalacji centralnego ogrzewania w drodze ogłoszenia na klatkach schodowych z jednodniowym wyprzedzeniem, co było zgodne z powszechną praktyką w zakresie. Według powódki nie było wymagane telefoniczne informowanie o tym fakcie zwłaszcza, że rozpoczęcie sezonu grzewczego z końcem

września jest okolicznością ogólnie znaną. Nadto wywodziła powódka, że pozwani – stosownie do wymogów prawa budowlanego – powinni byli poinformować właściwy organ o wykonywaniu robót polegających na przebudowie sieci ciepłej czego zaniechali i nie uzyskali zgody na remont ze strony działu technicznego zarządcy. Dział ten nie miał też wiedzy o prowadzonym remoncie, a zarządcy nie był znany jego zakres. Za nieuzasadnione uznała powódka ustalenie wyłącznie na podstawie zeznań pozwanego, że pracownicy zarządcy w trakcie trwania remontu montowali w jego lokalu dodatkowe zawory. Kwestionowała też prawidłowość przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że pozwani powierzyli wykonanie remontu profesjonalistom, co miałyby ich zwalniać z odpowiedzialności na zasadzie art. 429 k.c.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka stawiając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. kwestionuje prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. W tym aspekcie zaznaczenia wymaga, że zgodnie z jednolitymi poglądami orzecznictwa, dla skuteczności tego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmiennie, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

W świetle opisanych założeń ustalenie Sądu Rejonowego uznać należało za prawidłowe. Wszak wnioski jakie tenże Sąd wyprowadził wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów a ich formułowanie nie naruszało zasad logiki, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sposób w jaki sposób zarządca nieruchomości powiadomił o planowanym napełnianiu wodą instalacji centralnego ogrzewania został przedstawiony przez przesłuchanych w sprawie świadków oraz samego pozwanego, a zeznania w tym zakresie nie były sprzeczne. Wszak pozwany zeznał, że w pobliżu wejścia do klatki schodowej prowadzącej do jego lokali nie było spornej informacji, nie została ona też umieszczona w na ścianie – w miejscu w którym zwyczajowo zarządca zamieszcza informacje dla lokatorów. Fakt ten korelował z okolicznościami wynikającymi z zeznań świadka A. K., który wskazał, że ogłoszenie o napełnianiu instalacji zauważył na kolumnie w pobliżu wejścia do pomieszczeń biurowych lokalu G.. Wejście to nie było wejściem do prowadzącym do lokali pozwanych. Nadto nie ma potrzeby przechodzenia w jego pobliżu idąc do wejścia

prowadzącego do lokali pozwanych (zeznania k. 75). Także z zeznań świadka M. M. (k. 74), która codziennie sprzątała pomieszczenia powódki położone na zalanej kondygnacji wynikało, że i ona nie zauważyła jakiejkolwiek informacji o planowanym napełnianiu instalacji. Zeznania te dowodzą, iż zarządca nie uprzedził lokatorów w sposób jasny o planowanych czynnościach. Z kolei fakt montażu przez pracowników zarządcy dodatkowych zaworów na instalacji centralnego ogrzewania w lokalach pozwanych wynikał z zeznań pozwanego, które nie zostały zaprzeczone i co do których nie powódka nie zaoferowała żadnego przeciwdowodu.

Prawidłowo ocenił też Sąd Rejonowy moc dowodową złożonych do akt na jego wezwanie oświadczeń zarządcy co do zakresu udzielonej zgody na remont w lokalach pozwanych oraz sposobu informowania lokatorów o planowanym napełnieniu i uruchomieniu instalacji centralnego ogrzewania. Oświadczenia te, jako dokumenty prywatne, podlegały ocenie na podstawie art. 245 k.p.c. a zatem stanowiły one jedynie dowód tego, że osoba pod nimi podpisana złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie mogły zatem być to dowody okoliczności stwierdzonych w tychże oświadczeniach. W orzecznictwie wskazuje się, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego oświadczenia. Dokumenty prywatne o charakterze informacyjnym nie powinny prowadzić do obejścia przepisów o dowodach osobowych, tj. dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Z zasady bezpośredniości wynika postulat, aby sąd poznawał fakty istotne dla podstawy faktycznej orzeczenia na podstawie dowodów osobowych, a nie na podstawie oświadczeń osób, które mogą złożyć zeznania. Przyjęcie dokumentu prywatnego jako dowodu określonej w nim okoliczności stanowi naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów obowiązującej w polskim prawie procesowym, gdyż dowodem mogą być tu tylko zeznania osób sporządzających dokument, przesłuchanych w charakterze świadków bezpośrednio przed sądem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2004 roku, II CK 245/04, Lex 1119480, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 stycznia 2005 roku, VI ACa 477/04, Lex 149029).

Zatem ustalenia Sądu Rejonowego uznać należało za prawidłowe. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy uznał je za własne bez potrzeby ponownego przytaczania, z tą jedynie różnicą, że nie podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, co do faktu powierzenia przez pozwanych wykonania prac remontowych profesjonalście. Okoliczność ta miała bowiem znaczenie drugorzędne.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny zasadności roszczenia pozwu za trafne uznać należało jego osadzenie w regulacji art. 415 k.c. statuującej odpowiedzialność za naprawienie szkody przez osobę, która wyrządziła ją drugiemu z własnej winy.

Rozstrzygając o możliwości przypisania pozwanym winy za powstałą szkodę należało mieć na względzie to, że przed przystąpieniem do prac zwrócili się oni do zarządcy ze stosowną informacją w następstwie której wspólnota mieszkaniowa, a więc i powódka będąca jej członkiem, wyraziła zgodę na wykonanie remontu w lokalach pozwanych, która to zgoda obejmowała uprawnienie do naruszania części wspólnych. Z uchwały tej wynikało zatem wprost uprawnienie do wykonania remontu w zakresie obejmującym modernizację instalacji centralnego ogrzewania. Uzyskanie tej zgody stanowiło w okolicznościach sprawy o zachowaniu należytej staranności przez pozwanych. Nie ma przy tym racji skarżąca jakoby pozwani stosownie do wymogów prawa budowlanego zobowiązani byli do uzyskania odrębnej zgody działu technicznego zarządcy, któremu nadto mieliby formalnie zgłaszać rozpoczęcie robót. Określony w art. 30 ust. 1 w zw. z art. 3 pkt 17 i w zw. z art. 80 ustawy z 7 lipca 1994 roku prawo budowlane (Dz. U. z 2016 r., poz. 290) obowiązek zgłoszenia związany jest z procedurą administracyjnoprawną i dotyczy zawiadomienia kierowanego do organów podejmujących decyzje w postępowaniu administracyjnym. Nie ma on jakiegokolwiek formalnego związku z czynnością faktyczną jaką jest powiadomienie wspólnoty lub jej zarządcy o wykonywaniu prac dotyczących części wspólnych nieruchomości. Ten faktyczny obowiązek pozwani zrealizowali albowiem z okoliczności sprawy wynikało, że członkom wspólnoty mieszkaniowej i pracownikom powódki fakt przeprowadzenia remontu był znany. Musiał o nim wiedzieć także i zarządca wspólnoty, skoro w związku z tymże remontem jego pracownicy zarządcy montowali w lokalach pozwanych dodatkowe zawory na instalacji centralnego ogrzewania, które miały zapobiegać konieczności opróżniania całej tej instalacji w przyszłości. Pozwani działali zatem w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu o dochowaniu wymaganych aktów staranności. W takiej sytuacji to podmiot przystępujący do uruchomienia całej instalacji centralnego ogrzewania w nieruchomości powinien był się

upewnić czy jest to możliwe, względnie w sposób należyty poinformować pozwanych o konieczności zabezpieczenia instalacji w ich lokalach.

Rację ma skarżąca, że powszechną i akceptowaną praktyką jest umieszczanie informacji o czynnościach dotyczących instalacji wspólnej we wspólnotach mieszkaniowych poprzez zamieszczanie pisemnych ogłoszeń w miejscu do tego przeznaczonym. Ujawnione okoliczności sprawy uzasadniały jednak odstąpienie od tej praktyki i osobiste poinformowanie pozwanych – chociażby telefonicznie – o planowanych czynnościach uruchomienia centralnego ogrzewania. Zaniechanie takiego osobistego powiadomienia, co więcej zaniechanie należytego powiadomienia w drodze ogłoszenia widocznego dla wszystkich właścicieli nieruchomości sprawiało, że pozwani nie mogli być obciążeni obowiązkiem naprawienia szkody powstałej w związku z napełnianiem instalacji centralnego ogrzewania. Podzielić też należało wnioski Sądu Rejonowego, że o braku zachowania należytej staranności świadczył fakt przystąpienia do napełniania instalacji w godzinach popołudniowych, pod nieobecność osób zwykle przebywających w lokalach użytkowych.

W konsekwencji pozwany nie sposób było przypisać zawinienia stanowiącego podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 k.c. Sąd Rejonowy nie naruszył zatem tego przepisu, jak i normy art. 6 k.c. nakładającej na powódkę dowodzenia okoliczności z których wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne.

Wskazana podstawa oddalenia powództwa czyniła zbędnym odwoływanie się do regulacji art. 429 k.c. jako asekuracyjnej podstawy rozstrzygnięcia.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Marcin Rak SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Artur Żymełka